

# Obraz świata zwierząt skonfrontowany ze światem ludzi w utworach Anandy Devi

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/LC.2021.009>

**W** poniższym artykule przedstawiona zostanie literacko-filozoficzna wizja świata maurytyjskiej pisarki Anandy Devi, w twórczości której „kwestia zwierzęca”, mimo iż nie jest kluczowa, to jednak zajmuje stosunkowo ważne miejsce. Pragnę przeanalizować pod tym kątem nowelę *Lézardicide* ze zbioru *La fin des pierres et des âges* (1993) oraz powieści *Moi, l'interdite* (2000) i *La vie de Joséphin le Fou* (2003). Zamierzam również w skrócie przedstawić historię antropocentrycznej wizji świata jak i odnieść się do badań czołowych teoretyków nurtu *animal studies* między innymi: Petera Singera, Donny Haraway, Érica Baratay oraz polskich badaczek: Anny Barcz, Magdaleny Dąbrowskiej, Marty Bucholc, w nawiązaniu do prozy Anandy Devi. W analizie noweli podkreślona będzie przede wszystkim rola narracji i tzw. focalizacji zwierzęcej. W wyżej wymienionych powieściach wskażę relacje między ludźmi a pojedynczymi zwierzętami oraz całymi wspólnotami zwierząt, jakie przedstawia autorka.

Ananda Devi jest jedną z najważniejszych, współczesnych pisarek maurytyjskich i jednocześnie frankofońskich. Ta wielokrotnie nagradzana prestiżowymi wyróżnieniami literackimi powieściopisarka, poetka i tłumaczka pochodzi z hinduskiej rodziny z Mauritiusu. Z wykształcenia jest antropologiem społecznym. Od wielu lat mieszka i tworzy we Francji, gdzie jej utwory są publikowane przede wszystkim w prestiżowym francuskim wydawnictwie Gallimard, w ekskluzywnej serii collection *Blanche*. Teksty Devi są przetłumaczone

---

\* Doktor nauk humanistycznych w dziedzinie literaturoznawstwa, adiunkt w Instytucie Badań nad Edukacją i Komunikacją Politechniki Śląskiej. W swoich badaniach interesuje się współczesną postkolonialną literaturą frankofońską, a szczególnie twórczością Anandy Devi.

E-mail: [Anna.Szkonter@polsl.pl](mailto:Anna.Szkonter@polsl.pl) | ORCID: 0000-0001-6867-4982.

na wiele języków, w tym ostatnio na język polski<sup>1</sup>. Powieściopisarka została uhonorowana licznymi, ważnymi nagrodami literackimi. Jej twórczość zaliczana jest do nurtu literatury postkolonialnej o charakterze feministycznym. Autorka czerpie inspirację artystyczną z wielu kultur, z którymi miała kontakt głównie na rodzimej wyspie, a szczególnie z kultury hinduskiej, europejskiej, arabskiej, jak i tradycji afrykańskich.

Punktem wyjścia do zarysowanych przeze mnie problemów będzie refleksja nad antropocentryczną wizją świata oraz posthumanistyką i *animal studies*. Marta Bucholc podaje następującą definicję antropocentryzmu w nauka społecznych:

Antropocentryzm w naukach społecznych można najogólniej scharakteryzować jako stanowisko, które człowiekowi przyznaje status uprzywilejowany. [...] Antropocentryzm każe przyjmować w badaniu świata społecznego punkt widzenia człowieka, zwierzętom zaś odmawia udziału w tym świecie w charakterze innym niż jako bierne obiekty ludzkich działań czy, ewentualnie, uczuć, myśli i intencji (Bucholc 2014: 10–11).

Z kolei, jeden z czołowych teoretyków *animal studies*, Peter Singer (2018) podkreśla, że w kulturze zachodniej poczucie wyższości ludzi wobec zwierząt ma swoje źródło w dogmatach chrześcijańskich. James Serpell podziela ten pogląd i twierdzi, że:

Poglądy i postawa człowieka Zachodu wobec zwierząt są głęboko zakorzenione w filozoficznej tradycji judeochrześcijańskiej, według której ziemia, a także gatunki zwierzęce i roślinne ją zamieszkujące stworzone zostały specjalnie po to, by służyć interesom gatunku ludzkiego (Serpell 99: 168).

Antropocentryczna wizja świata obowiązująca w Europie w poszczególnych epokach ulegała wraz z upływem czasu niewielkim zmianom. Ważnym średniowiecznym myślicielem zajmującym się tą kwestią był niewątpliwie Tomasz z Akwinu, który w XIII w. dokonał interpretacji tekstów biblijnych, wykazując wyższość moralną człowieka nad zwierzętami. Następnie w XVII w. Kartezjusz w teorii mechanistycznej przedstawił zwierzęta na wzór maszyn, pozbawione duszy i nieodczuwające bólu. Epoka Oświecenia zaproponowała pewne znaczące zmiany w postrzeganiu zwierząt. W XVIII w. Jean-Jacques Rousseau skrytykował cywilizację i wynikającą z niej chęć posiadania i gromadzenia dóbr. Filozof głosił również, między innymi w *Emiliu, czyli o wychowaniu*, powrót do życia bliżej natury. Rousseau uważał przeciwnie do Kartezjusza, że istnieć to znaczy czuć. Według niego człowiek z natury jest dobry, a to właśnie cywilizacja go deprawuje. W przypadku literatury francuskiej, ważnej w kontekście twórczości Anandy Devi, należy także wspomnieć o Bernardinie de Saint-Pierre, zwolenniku myśli Rousseau, i jego dziele *Paul et Virginie* (1788), uznawanym na Mauritiusie za utwór inaugurujący tamtejszą literaturę. Pisarz przedstawił w nim życie dwóch rodzin żyjących na rajskiej wyspie zgodnie z rytmem natury.

Rozwój nauki zaprzeczający wielu wcześniejszym tezom dotyczącym hierarchii gatunków spowodował pojawienie się nowych kierunków naukowych. Anna Barcz przedstawiając nurt *animal studies* pisze, że badania te rozwinęły się stosunkowo niedawno w krajach anglojęzycznych i wyrażają krytykę dominującej pozycji człowieka w świecie. Posthumanizm, a szczególnie badania nad zwierzętami zajęły się kwestia podmiotowości tych ostatnich. Badaczka zauważa, że:

<sup>1</sup> Cf. Devi 2018; Devi 2019; Devi 2020.

[k]rytyki te najczęściej znajdują swój wspólny mianownik w nurcie, który coraz częściej określa się mianem posthumanizmu i którego ambicją jest – poza podejmowaniem tematyki prozwierzęcej czy rozumianej szeroko jako proekologiczna – zmiana sposobów myślenia o człowieku w kontekście jego środowiska i wspólnoty nie tylko ludzkiej. (Barcz 2014: 106)

Francuski historyk, Éric Baratay, autor między innymi *Zwierzęcego punktu widzenia. Inna wersja historii* zauważa, że historia ludzkości powinna również opisywać historię zwierząt współlistniejących z człowiekiem od zawsze. Naukowiec postuluje napisanie historii Innego:

Należy zatem uwolnić historię od antropocentrycznej wizji, dostrzec współtowarzyszy człowieka, inne istoty żywe – zwierzęta, przejść na ich stronę, spojrzeć z ich punktu widzenia, odwracając pytania, szukając wymowniejszych dokumentów, czytając inaczej te, które już posiadamy, decentralizując opowieść. Wówczas będziemy mogli pokazać, jak zwierzęta przeżyły i odczuły zjawiska historyczne, w które zostały uwikłane, jak na nie zareagowały, a nawet jak zmusiły człowieka do zmiany zachowania. (Baratay 2018:10)

Z kolei Donna Haraway w *Manifeście gatunków stowarzyszonych* zwróciła uwagę na różne postrzeganie i różną empatię odczuwaną przez ludzi do poszczególnych gatunków zwierząt. Badaczka zaproponowała podział zwierząt na „gatunki towarzyszące” (głównie psy i koty) i „gatunki stowarzyszone”. Zwraca ona uwagę, że „gatunki towarzyszące” są bardziej uspołecznione, oceniając to z ludzkiego punktu widzenia. Zwierzęta te chętnie wchodzą w relacje z człowiekiem, który również ze swej strony czując się z nimi związany, nie wybiera ich do konsumpcji, inaczej natomiast ma się sprawa z „gatunkami stowarzyszonymi” (Haraway 2012: 241–260). Anna Barcz i Magdalena Dąbrowska zauważają, że idee amerykańskiej filozofki pozwalają na dokonanie szerszej analizy wzajemnych związków między światem ludzi i zwierząt:

Koncepcja „gatunków stowarzyszonych” Donny Haraway wskazuje na obustronne zależności i głęboko sięgające historyczne związki ludzi i zwierząt. Zamiast ustawiać relacje w perspektywie dominacji, proponuje ona przyjrzenie się wzajemnym powiązaniom i zależnościom. (Barcz [&] Dąbrowska 2014: 8)

W przypadku Anandy Devi, jej wizja świata oraz relacji ludzi i zwierząt ma swoje prawdopodobne źródło w pochodzeniu autorki wychowanej zgodnie z nakazami hinduizmu. Stosunek wyznawców tej religii do zwierząt zdominowany jest przez dwie, zdawałoby się sprzeczne postawy:

Po pierwsze, ludzie są wyraźnie postrzegani jako kontinuum z innymi formami życia. Po drugie, ludzie tak czy inaczej są uważani za paradygmat tego, czym życie biologiczne powinno być. Często zatem można znaleźć w źródłach hinduistycznych stwierdzenie, że człowiek stoi ponad wszystkimi innymi zwierzętami. (Waldau 2011: 108)

Wyznawcy hinduizmu uważają, że prawa karmy determinują pozycję każdego żywego stworzenia w jego kolejnym wcieleniu. Zgodnie z taką wizją ludzie nieodpowiednio zachowujący się w jednym życiu zostaną skazani na odrodzenie w kolejnym pod postacią

podrzedną, czyli jako zwierzęta. Hinduiści uznają równocześnie, że zwierzęta posiadają duszę. Opowiadają się przeciw zabijaniu zwierząt i postulują niewyrządzanie im niepotrzebnej krzywdy, zgodnie z tzw. ideą *ahimsy*, czyli unikania przemocy. Niektórzy z ważnych bogów hinduistycznych np. Rama i Kriszna w swoich reinkarnacjach zmieniali się w zwierzęta. Istnieją bogowie przedstawiani jako pół-ludzie, pół-zwierzęta, typu Ganeśa, bóg o głowie słonia lub Hanuman, bóg-małpa (Waldau 2011: 108–110). Niektóre zwierzęta, przede wszystkim krowy, otoczone są przez hinduistów specjalnym szacunkiem<sup>2</sup>.

W świecie fikcji Anandy Devi istoty ludzkie pozostają w symbiozie z otaczającą fauną i florą<sup>3</sup>. Według autorki to życiodajne łączenie się, przenikanie światów ludzkich i nie-ludzkich, skutkuje powstawaniem energii życiowej, nazwanej przez nią *élan vert* (zielony pęd/zielona energia) w nawiązaniu zapewne do *élan vital* Henri Bergsona. Pisarka tłumaczy:

[...] opisałam w tych nowelach [głównie ze zbioru *Solstices* – A. Sz.-B.] osmozę: natury reprezentowanej przez ciało lub roślinę i Boga pod postacią dobra lub strachu. W większości nowel są one cały czas obecne. Pod koniec wszystkie symbole mieszają się po to, by ciało stało się rośliną, a człowiek stał się bóstwem i żeby nie było już różnic między nimi. Yin i Yang, Lingam i Yoni, istota męskości i kobiecości zmieniają się często, naprzemiennie, w wielkim pędzie, który nazwałam w *Immortelles* 'zielonym pędem'<sup>4</sup>.

Zdaniem pisarki zwierzęta reprezentują życie *par excellence*. Okrucieństwo nie charakteryzuje zwierząt, a ludzi. Ananda Devi uważa, że nie należy sztucznie oddzielać świata ludzi i zwierząt<sup>5</sup>. Przedstawienie świata zwierząt rządzącego się prostymi i sprawiedliwymi zasadami pozwala autorce w swoich utworach dokonać porównania i podkreślić przywary ludzi i nieprawidłowe funkcjonowanie społeczeństwa. Świat ludzki odbija się jak w krzywym zwierciadle w świecie zwierzęcym.

W noweli *Lézardicide*<sup>6</sup> Anandy Devi głównym bohaterem i pierwszoosobowym narratorem jest jaszczurka obdarzona świadomością, która obserwuje otaczający ją świat i zgłębia jego zasady. Wybierając takiego przedstawiciela świata zwierząt, pisarka nie stosuje „szowinizmu gatunkowego” w ujęciu Petera Singera (2018) i zwraca uwagę na gatunek uplasowany niżej w ogólnie przyjętej hierarchii świata zwierząt. Tytułowa jaszczurka, wraz z osobnikami swojego gatunku, żyjąca w ciągłym zagrożeniu życia na obrzeżach ludzkiego

<sup>2</sup> Ananda Devi w powieści *Zielone sari* opisuje zaskakujące zachowanie głównego bohatera, Bissama Sobnatha, który lituje się nad ranną, umierającą krową, podając jej ostatnie zapasy morfiny przeznaczone dla potrzebującego pacjenta. Ten pozbawiony empatii lekarz, osoba, która zgotowała prawdziwe piekło swoim najbliższym, jest wzruszony godnym zachowaniem cierpiącego zwierzęcia i postanawia mu pomóc: „Głaskam jej szyję, żeby ją uspokoić, ale ten gest sprawia, że drży i ryczy. Nie może płakać, ale za to ja przepełniony smutnym współczuciem, zaczynam płakać, bo ona nic nikomu nie zrobiła, ona istnieje, karmi nas, pozwala nam żyć, całe życie spędza na dawaniu [...]” (Devi 2018: 99–100); tłumaczenie: Krzysztof Jarosz. Wszystkie pozostałe tłumaczenia, o ile nie zaznaczono inaczej, pochodzą od autorki artykułu.

<sup>3</sup> Dla Anandy Devi jednym z ważnych, inspirujących ją pisarzy był maurytyjski artysta Malcolm de Chazal, który w słynnym utworze *Sens-Plastique* (1948) opisuje dziwne zdarzenie mające miejsce w ogrodzie botanicznym w Curepipe na Mauritiusie. W pewnym momencie pisarz poczuł się obserwowany przez kwiat azalii, na który sam patrzył. Autorka *Moi, l'interdite* i *La vie de Joséphin le Fou* nie ukrywa, że odpowiada jej wizja świata de Chazala charakteryzująca się współistnieniem i złożonymi relacjami między ludźmi, zwierzętami i roślinami.

<sup>4</sup> Cf. Przedmowa do drugiego wydania *Solstices* (Devi 1997: IV).

<sup>5</sup> Podczas spotkania na Uniwersytecie Śląskim Ananda Devi wyjaśniła obecność i symbolikę zwierząt w swojej prozie (notatki własne: 23 maja 2019).

<sup>6</sup> Tytuł tej noweli mógłby być przetłumaczony na język polski jako *Jaszczurobójstwo*.

świata, usiłuje zrozumieć „monstrum”, tj. człowieka nim rządzącego. Jej strategią przetrwania staje się unikanie jakichkolwiek kontaktów z istotą ludzką.

W całym utworze konsekwentnie została zachowana perspektywa zwierzęca. Autorka zastosowała strategię focalizacji zwierzęcej. William Nelles zajmujący się zagadnieniem narracji i zwierzęcej focalizacji, postawił sobie pytanie, w jaki sposób człowiek może przedstawić punkt widzenia zwierzęcia, dokonać prawdziwego opisu obcej mu formy świadomości. Prezentacja przeżyć i myśli zwierząt jest bardzo trudna z uwagi na fakt, że zwierzęta nie komunikują za pomocą języka ani z ludźmi, ani nawet z innymi przedstawicielami swojego gatunku. Podstawowym problemem jest więc mówienie o zwierzętach, w taki sposób, żeby zachowywały one podmiotowość i sprawczość (*agency*). Badacz wyróżnił trzy możliwe focalizacje zwierzęce. W pierwszej pisarz podejmuje pozorną próbę – gdyż prezentuje ludzkie wyobrażenia na ten temat – zaprezentowania świata percypowanego przez zwierzęta. W przypadku drugiej focalizacji brane są pod uwagę kulturowe, często stereotypowe wyobrażenia na temat danego gatunku zwierząt. W trzecim typie narracji pisarz stara się przedstawić możliwie najrzetelniej postrzeganie świata dokonywane przez zwierzę, czerpiąc wiedzę na ten temat z prac naukowych (Nelles 2001: 188–194). W przypadku ostatniego typu focalizacji można by zakwestionować jego obiektywność, gdyż jak słusznie zauważa Ewa Domańska, każdy sposób przedstawienia świata przez twórców jest antropomorfizatem i w związku z tym „[...] nie ma ucieczki od poznawania świata w sposób ludzki” (Domańska 2008: 18). Z drugiej strony można zacytować opinię Carla Safiny, który pyta:

[c]zym jednak są „ludzkie” emocje? Twierdząc, że nie można przypisywać zwierzętom ludzkich emocji, zapomina się o kluczowym szczególe: ludzie są zwierzętami. Ludzkie odczucia są zwierzęcymi odczuciami. Odziedziczonymi odczuciami dostarczanymi nam przez odziedziczony układ nerwowy. (Safina 2018: 45)

Ananda Devi w utworze *Léopardicide* posługuje się pierwszym typem focalizacji, według przedstawionej powyżej klasyfikacji Nellesa. Przyjęta przez autorkę strategia narracyjna pozwala na spojrzenie na świat z innej, odwróconej, zwierzęcej perspektywy. Jaszczurka zastanawia się nad postępowaniem ludzi i podnosi następujący problem: „Czy one [istoty ludzkie – A. Sz.-B.] mogą manipulować otoczeniem i życiem, które do nich nie należy?” (Devi 1993: 104). Pisarka zwraca w ten sposób uwagę na kwestię władzy i zdominowania świata przez ludzi. Krótkie życie jaszczurki jest w dużej mierze uzależnione od woli człowieka, którego może ona napotkać na swojej drodze.

Warto tu przytoczyć myśl Justyny Schollenberger, która snuje rozważania nad problemem władzy i szowinizmu gatunkowego:

Stosunek władzy między człowiekiem a zwierzęciem jest jednym z najbardziej interesujących w rozważaniach dotyczących tradycyjnych kategorii odnoszonych do przedstawicieli innych niż ludzki gatunków. Możemy tu postawić pytanie, czy charakter naszych kontaktów ze światem zwierzęcym jest z góry zdeterminowany, czy z „natury” opiera się na manifestowaniu ludzkiej przewagi i przemocy (Schollenberger 2014: 150).

Za pomocą noweli *Léopardicide* maurytyjska pisarka kwestionuje hierarchiczność bytów i uprzywilejowaną pozycję *homo sapiens* z czego wynika często tragiczny los niewinnych zwierząt. Oddanie głosu zwierzęciu, ustanowienie go podmiotem tekstu ma za zadanie

uwrażliwić czytelnika na byty inne niż ludzkie. „Zwierzęcość” u Devi jest odpowiednikiem człowieczeństwa. W końcowych zdaniach noweli autorka wyraża wiarę w „Przetrwanie jaszczurek domowych, których żaden potwór ludzki, mimo swojej zawziętości, nie zdoła zniszczyć w zabójczym szale” (Devi 1992: 110).

Główna bohaterka *Moi, l'interdite* i protagonista *La vie de Joséphin le Fou* nie znajdując zrozumienia i miłości u swoich najbliższych oraz w lokalnej społeczności, kierują się w stronę świata zwierząt. Należy zauważyć, że możliwe jest dostrzeżenie podobieństw między głównymi bohaterami. Czytelnik może odnieść wrażenie, że czyta podobną historię opowiedzianą z męskiego i kobiecego punktu widzenia.

Młoda Hinduska Mouna, z powodu deformacji twarzy, tzw. „zajęcej wargi”, jest zniechęcona przez swoją rodzinę i przesądnych mieszkańców wioski, którzy oskarżają ją o wszelkie możliwe nieszczęścia. Rodzina zamyka dziewczynę w piecu do wypalania wapna. Bohaterka wiodąca nędzne życie wygnanej i przeklętej, jest bardzo krytyczna w stosunku do świata ludzi i ich egzystencji:

Małe życie... życie tak ciasne, tak przeziębione... Zamknięty świat rodzin, jakże okrutnych... Bezustanny głód pieniędzy, dóbr, majątków, a wszystko to po nic, bo na koniec ich życie pozostanie małe, bardziej zasznurowane w swoich nawykach niż ja w moim kokonie, a ich dusze i ciała, nadgryzane przez mnogie pożądania, wreszcie szczeną. Poza tym, na końcu wyznaczono im czasu to oni tracą wszelki pozór człowieczeństwa. Czy o to chodzi? Nie tego pragnę<sup>7</sup>.

Osamotniona dziewczyna znajduje paradoksalnie bliskość i przyjemność w obcowaniu z insektami, które pokryły jej brudne ciało, otaczając ją kokonem, zapewniającym ciepło. Mouna odczuwa sympatię do tych żywych stworzeń, które stają się jej towarzyszami w odosobnieniu. W jej odczuciu bywają one okrutne jedynie po to, by przeżyć. Protagonistka opisuje ich świat w następujący sposób:

Najdziwniejsze było to, że pracowali w doskonałej harmonii. Każdy miał swoją część jedzenia. Nikt nie miał większych praw niż inni. Żywili wzajemnie wobec siebie wzruszający szacunek. Gdy jeden z nich umierał, przypadkiem zgnieciony pod moim ciałem, zanosili go w uroczystym kondukcie do swoich dziur. Nie wiem, jakie rytuały tam odprawiali, ale zdawało mi się, że słyszę coś jakby śpiew, czy może coś bardziej głębokiego, jakąś wibrację wydawaną przez ich drące unisono ciała, będące najsmutniejszą z pogrzebowych melopei. Gdy umierał jeden z nich, tracili wszyscy jakąś część siebie<sup>8</sup>.

Mouna podkreśla jednocześnie: „[...] przy mojej rodzinie-potworze, nauczyłam się, że między ludźmi nie mogła istnieć prawdziwa czystość: musiała się więc znajdować między zwierzętami. Stałam się przeto zwierzęciem z wdziękiem i z wielkością<sup>9</sup>”. Następnym jej wybawcą z koszmarnej sytuacji jest bezdomny pies, za którym podąża, dołączając do jego sfory. Dziewczyna podziwia instynkt i inteligencję przedstawicieli tego gatunku:

<sup>7</sup> Por. oryginał: Devi 2000: 70. Tłumaczenia nieopublikowanych jeszcze w języku polskim powieści *Moi l'interdite* i *La vie de Joséphin le Fou* wykonał Krzysztof Jarosz, wybrane fragmenty zostały użyte w artykule za zgodą tłumacza.

<sup>8</sup> Ibid.: 44–45.

<sup>9</sup> Ibid.: 96.

Psia rasa obdarzona jest niebywałą inteligencją. Oddajemy ją w służbę uległości, ale jest w niej tajemnica większa niż boska: psy pilnują nas, gdziekolwiek jesteśmy, wypełniając wielkie dzieło, którego nie jesteśmy w stanie odgadnąć, i odnajdują między nami nielicznych wybrańców zdolnych pomóc im w dokonaniu go<sup>10</sup>.

W opisie głównej bohaterki autorka zastosowała strategię animalizacji postaci. Nawet przydomek „Mouna” jest pejoratywny i ma odniesienie do zwierząt, gdyż oznacza „małpę” po kreolsku, w odmianie używanej na Mauritiusie. Po dołączeniu do sfory dziewczyna nie nosi ubrań, porusza się na czworakach, żywi się tym samym pożywieniem jak jej nie-ludzcy towarzysze. Ma wyostrome wszystkie zmysły, szczególnie węch. Pies zakochuje się w niej i otacza ją czułą opieką. W przypadku tego ostatniego pisarka stosuje ograniczoną antropomorfizację. Wspomnienia, myśli i uczucia psa poznajemy dzięki jego ludzkiej partnerce.

Mouna uważa, że ludzie pozbawieni są dobroci i współczucia. Czynienie zła sprawia im przyjemność. Świat ludzi rządzi się brutalnymi prawami, a kobiety takie jak ona, jej matka i siostry, pozbawione wszelkich praw, zajmują w nim podrzędne miejsce:

Dla ludzi, cierpienie innych jest przyjemnością, a nie koniecznością. Rządzą nimi przemoc i nienawiść, a świat wyładował zakrwawiony w ich łapach. Ja jednak, z moim towarzyszem, nauczyłam się prostoty potrzeb. Czasem, kiedy odnajdywałam swoją ludzką dwulicowość, uderzał mnie i karał, ale czynił to bez złości. Nigdy nie przestał mnie kochać<sup>11</sup>.

Dziewczyna nie zgadza się z patriarchalną wizją społeczeństwa, obowiązującą w jej społeczności, buntuje się przeciw dyskryminacji ze względu na płeć. Twórczość Anandy Devi jest często analizowana w świetle teorii postkolonialnych i feministycznych (szczególnie ekofemizmu i *gender studies*). Dowartościowanie świata zwierząt przez pisarkę i empatyczne spojrzenie na te istoty, może częściowo wynikać z przekonania, że opresyjna polityka wobec kobiet jak i niszczenie środowiska naturalnego, w tym złe traktowanie zwierząt, mają te same źródła. Mouna podkreśla wielokrotnie, że nie jest chora, ani dziwna, a jedynie inna. Żyjąc wśród zwierząt, ma wrażenie harmonii, poczucie bliskości natury pozwala jej zrozumieć odwieczne prawa świata.

Z kolei Joséphin, protagonista powieści *La vie de Joséphin le Fou*, jest człowiekiem morza, „człowiekiem-węgorzem”, którego domem jest ocean. Chłopak, zaniedbany i maltretowany przez matkę i jej kolejnych kochanków, odnajduje swoje miejsce w świecie zwierząt. Podziwia węgorze, ich cykl życia i prawa natury. Na zwór Mouny uważa, że prawa obowiązujące w świecie zwierząt, są bardziej sprawiedliwe:

Węgorze. Długa miłosna historia. Joséphin, podobny, mówili, do węgorza, który się przemienia, prześlizguje, zapuszcza, wsącza się w dziury w skałach, pod kamienie, w trąby słoneczne, przemieszcza się, kołyszając swoim..., swoją... głową, przenika przez czarne szczeliny ludzi, nieufność ludzkich serc górskie piki ludzkich oczu. Zozéfin-zangui [Joséphin-węgorz – A. Sz.-B.], tak, nazywają mnie również i tak, ale wolę być podobny do węgorzy niż tym, którego wymazuje się, chodząc po jego cieniu<sup>12</sup>.

<sup>10</sup> Ibid.: 98–99.

<sup>11</sup> Ibid.: 95.

<sup>12</sup> Por. oryginał: Devi 2003: 15.

Wspólnym mianownikiem między Mouną, Joséphinem i zwierzętami jest to, że nie potrafią mówić. Główna bohaterka *Moi, l'interdite* ma problemy z mową w związku z wrodzoną deformacją ust, protagonista *La vie de Joséphin le Fou* przestał mówić w dzieciństwie na skutek ciężkiego pobicia. Chłopak zauważa, że komunikacja między ludźmi jest bardzo trudna, słowa są niewystarczające: „Dlaczego? Dlaczego tak trudno się porozumieć? Bez słów, a nawet przy pomocy słów, to niemożliwe. Zbyt długo żyłem z dala od ludzi. Nie wiem już jak się zachować”<sup>13</sup>.

Bohater Anandy Devi, Joséphin, jest zafascynowany prawami natury obowiązującymi w podwodnym królestwie. Życie wśród zwierząt morskich odbywa się bez niepotrzebnych cierpień, nieuzasadnionej brutalności i okrucieństwa. Chłopak czuje się szczęśliwy i akceptowany przez te zwierzęta, które „nie boją się mnie, ani ja ich, szanujemy się nawzajem, nadzy czy nie, jesteśmy do siebie podobni, jesteśmy dziećmi tego samego ciała, tego samego morza”<sup>14</sup>. Chłopak podkreśla wielkość i wieczność natury, przed którą człowiek powinien odczuwać respekt: „[...] wszystko podlega celowemu działaniu oceanu, który pracuje dla wieczności, a nie dla nędznego czasu człowieka”<sup>15</sup>.

W *Léopardicide*, *Moi, l'interdite* i *La vie de Joséphin le Fou* Ananda Devi wybrała jako przedstawicieli świata zwierząt gatunki zazwyczaj niezbyt cenione przez ludzi, „gatunki stowarzyszone” według typologii Donny Haraway, czyli jaszczurkę, robaki i ryby. Peter Singer zauważa, że ludzie odczuwają zazwyczaj niski poziom empatii wobec ryb lub bezkręgowców, tak mało przypominających rasę ludzką (Singer 2018). Wybór pisarki świadczy więc o jej szczególnym uwrażliwieniu na świat nie-ludzki. Należy tu zauważyć, iż autorka poprzez wszystkie swoje teksty staje zawsze po stronie wykluczonych, odrzuconych, naznaczonych chorobą, biedą i pochodzeniem.

W licznych tekstach w opisach postaci ludzkich autorka posługuje się słownictwem odnoszącym się do zwierząt. W *Ewie ze swych zgliszcz* tytułowa bohaterka czuje się drapieżnikiem, lwicą. W powieści *Rue la Poudrière*, protagonistka, Paule, również postrzega siebie jako drapieżnika, mężczyzn pracujących w stoczni porównuje do mrówek. Royal Palm, drugoplanowa postać, z powieści *Soupir*, przeżywa regres do świata natury, wędruje przez różne epoki w historii Ziemi, docierając w końcu do jej jądra.

Podsumowując Ananda Devi jest niewątpliwie autorką uważnie opisującą świat zamieszkały przez ludzi, zwierzęta oraz rośliny i poruszany według niej przez *élan vert* (zielony pęd). Świat maurytyjskiej pisarki to kontinuum wszystkich bytów. Czasami jej postaci literackie przeżywają swoisty regres w stronę świata zwierząt lub roślin. Autorka, stosunkowo często opisując świat ludzki, posługuje się leksyką odnoszącą się do świata zwierząt. W niektórych utworach wybiera zwierzęta jako narratorów-protagonistów, jak ma to miejsce w noweli *Léopardicide*, a ten typ strategii narracyjnej można wpisać w focalizację zwierzęcą.

To zwierzęta zamiast ludzi udzielają schronienia innym bohaterom jej powieści, Mounie i Joséphinowi, protagonistom powieści *Moi, l'interdite* i *La vie de Joséphin le Fou*. Tworząc te postaci autorka posługuje się strategią animalizacji. Porównując świat ludzi i zwierząt, powieściopisarka dochodzi do wniosku, że zwierzęta żyją według odwiecznych, sprawiedliwych praw natury i obce jest im niepotrzebne okrucieństwo i przemoc. Pisarka

<sup>13</sup> Por. *ibid.*: 58.

<sup>14</sup> *ibid.*: 59.

<sup>15</sup> W oryg. *ibid.*: 59.



ocenia świat ludzi i zwierząt głównie w aspekcie etyczno-moralnym i w jej odczuciu świat zwierząt jest lepszy. Zdarza jej się czasami zacierać granice między egzystencją ludzką a zwierzęcą, dokonuje tego za pomocą animalizacji i antropomorfizacji postaci. Autorka dostrzega analogie między opresyjnym zachowaniem wobec kobiet a kondycją zwierząt. W jej utworach natura jest wartościowana dodatnio. Zwierzęta reprezentują cechy pozytywne, takie jak: wierność, szlachetność, uczciwość i sprawiedliwość. Przyroda, zwierzęta, życie na łonie natury i w zgodzie z jej rytmem, bliskość morza to niewątpliwie elementy bardzo ważne w świecie fikcji Anandy Devi. Frankofońska powieściopisarka postrzega byt ludzki jako jedną z możliwych form egzystencji w wielkim kosmicznym wymiarze.

## Bibliografia

- Baratay, Éric 2018. *Zwierzęcy punkt widzenia. Inna wersja historii*. Przekład Paulina Tarasewicz. Gdańsk: Wydawnictwo w Podwórku.
- Barcz, Anna [&] Magdalena Dąbrowska (red.) 2014. *Zwierzęta gender kultura. Perspektywa ekologiczna, etyczna i krytyczna*. Lublin: E-naukowiec.
- Bucholc, Marta 2014. „Wprowadzenie. O trwałości antropocentryzmu i paradoksach postantropocentrycznych w naukach społecznych”. W: Roman Chymkowski [&] Anna Jaroszuk (red.). *Ludzie i zwierzęta*. Tom IV Pongo. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Devi, Ananda 1993. *La fin des pierres et des âges*. Île Maurice: Stanley Rose-Hill, Éditions de l’Océan Indien.
- 1997. *Solstices*. Port-Louis: Éditions Patrick Mackay.
- 2000. *Moi, l’interdite*. Paris: Éditions Dapper.
- 2003. *La vie de Joséphin le Fou*. Paris: Gallimard.
- Domańska, Ewa 2008. „Humanistyka nie-antropocentryczna a studia nad rzeczami”. *Kultura Współczesna: teoria, interpretacje, krytyka* 3: 9–21.
- Haraway, Donna 2012. „Manifest gatunków stowarzyszonych”. Przekład: Joanna Bednarek. W: Agnieszka Gajewska (red.). *Teorie wywrotowe. Antologia przekładów*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Nelles, William 2001. „Beyond the Bird’s Eye: Animal Focalization”. *Narrative. Contemporary Narratology* 9, 2: 188–194.
- Safina, Carl 2018. *Poza słowami. Co myślą i czują zwierzęta*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Serpell, James 1999. *W towarzystwie zwierząt*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Singer, Peter 2018. *Wyzwolenie zwierząt*. Przekład: Anna Alichniewicz [&] Anna Szczęsna, Warszawa: Wydawnictwo Marginesy.
- Schollenberger, Justyna 2014. „I poznali, że są nadzy... Zagadnienie relacji ludzi i zwierząt w odniesieniu do władzy i wstydu”. W: Roman Chymkowski [&] Anna Jaroszuk (red.). *Ludzie i zwierzęta*. Tom IV Pongo. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Waldau, Paul 2011. „Religia i zwierzęta”. W: Peter Singer (red.). *W obronie zwierząt*. Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca.